

Wprowadzenie

Współczesny świat nie jest wolny od konfliktów o podłożu wyznaniowym i narodowościowym. Każdy dzień pokazuje nam, że spośród różnych rodzajów konfliktów kulturowych, szerokiej kategorii sporów międzygrupowych, obejmującej również te o charakterze rasowym, regionalnym, ideologicznym czy związanych ze stylem życia, właśnie oparte na religii i etniczności są najbardziej powszechne i żywotne. Są one przede wszystkim immamentnym elementem społeczeństw heterogenicznych, w których od stuleci zamieszkują mniejszości, ale poprzez proces umiędzynarodowienia mogą dotknąć również te o dość jednolitej strukturze. Na skutek współczesnych migracji zdecydowana większość państw świata uzyskała charakter wieloetniczny i wielowyznaniowy, a wejście we wzajemne relacje pomiędzy osobami wywodzącymi się z różnych kręgów kulturowych może prowadzić do sytuacji konfliktowych.

W bieżącym roku uwaga społeczności międzynarodowej skoncentrowana była na dwóch regionach świata: na Ukrainie i Rosji oraz na Bliskim Wschodzie. To tutaj co najmniej od dziesięcioleci trwają jedne z najbardziej rozbudowanych antagonizmów kulturowych. Jeszcze w czasach carskich Rosja zyskała miano „więzienia narodów”. Ponad sto lat temu, u progu ery komunizmu za naszą wschodnią granicą, w jednej z pierwszych deklaracji Rady Komisarzy Ludowych zapisano: „W epoce caratu narody Rosji systematycznie podjudzano przeciwko sobie. Znane są następstwa takiej polityki: rzezie i pogromy z jednej strony, niewola narodów – z drugiej”. Komisarz ds. narodowościowych, niejaki Józef Stalin, etniczny Gruzin, postulował odrzucenie tejże polityki i budowę nowego państwa na fundamentach suwerenności, równości i wzajemnym szacunku wszystkich etnosów. Jak pokazuje sytuacja dzisiejszej Rosji i Ukrainy, postulatów patrona obecnego lokatora Kremla nie wprowadzono w życie, niewiele zmieniło się od czasów monarchii Romanowów. Kartą narodową, mitem o „ruskim mirze”, zagrożeniami związanymi z dezintegracją narodu rosyjskiego wciąż perfekcyjnie gra się zarówno na arenie wewnętrznej, jak w państwach „bliskiej zagranicy”.

Bliski Wschód to kolejny region trawiony przez konflikty kulturowe. Wystarczy wspomnieć nazwy takich dyskryminowanych narodów jak Asyryjczycy, Koptowie, Kurdowie, Ormianie, Palestyńczycy... Trudna jest również sytuacja

szeregu grup konfesyjnych, w tym alawitów, druzów, maronitów, zoroastrian... Ostatnie lata upłynęły pod hasłem innego konfliktu kulturowego, tym razem o podłożu ideologicznym, związanym z powstałym dwie dekady temu Państwem Islamskim. W połowie 2014 r. ogłoszono powstanie kalifatu, który przetrwał do wiosny 2019 r. Zwolennicy Państwa Islamskiego nie złożyli broni i wciąż walczą o realizację własnej wizji systemu politycznego opartego na prawie koranicznym i władzy duchownych, przede wszystkim za pomocą metod terrorystycznych.

Niniejszy dział składa się z trzech tekstów, w których autorzy przyjrzą się kulturowym aspektom konfliktów na Ukrainie, w Rosji, a także na Bliskim Wschodzie. W pierwszym artykule, autorstwa dr Kateryny Białobrzesckiej, poruszona została kwestia, na ile Patriarchat Moskiewski stanowi narzędzie polityki rosyjskiej na Ukrainie, na ile zaś jest rzeczywistym nośnikiem tradycji wschodnich chrześcijan. W drugiej pracy, której twórcą jest dr Tomasz Szyszlak, podjęto temat mniejszości regionalnych w Federacji Rosyjskiej, subetnosów, które raczej powszechnie uważa się za część narodu rosyjskiego w ujęciu etnicznym, ale w wielu aspektach od tego narodu są odmienne. Dział zamyka tekst mgr Victorii Ivakhly, poświęcony przestępczości zorganizowanej jako źródłu finansowania terroryzmu na przykładzie Al-Kaidy i Państwa Islamskiego.

dr Tomasz Szyszlak